

Agnieszka Przekora

**TRZEJ MOCARZE,
SWOBODOM SPOKOJNEGO KRAJU ZAWISNI...
OBRAZY KONFEDERACJI BARSKIEJ I PIERWSZEGO
ROZBIORU W POEZJI ADAMA NARUSZEWICZA**

W twórczości Adama Naruszewicza, nadwornego poety ostatniego króla Rzeczypospolitej, bardzo ważne miejsce zajmują nawiązania do współczesności. Skomplikowana sytuacja polityczna kraju, trudności, jakie napotykał król i patrioci zgromadzeni wokół niego, były w centrum zainteresowań wielu pisarzy tamtego okresu. Także najważniejszy poeta Stanisława Augusta Poniatowskiego nie pozostawał obojętny na to, co działo się w kraju. W ogromnej części jego twórczości można więc spotkać nawiązania do wydarzeń ostatnich dziesięcioleci wolnej Polski za rządów Stanisława Augusta. Powtarzające się zakusy obcych mocarstw w stosunku do Rzeczypospolitej, problemy wewnętrzne kraju, postawy obywateli sprawiały, że nadworny poeta królewski bardzo wiele uwagi poświęcił w swoich wierszach właśnie tym wydarzeniom politycznym. Często wręcz jawił się jako rzecznik królewskiego obozu reform, wskazując realne, konkretne niebezpieczeństwa lub przedstawiając propozycje zmian i argumentując konieczność ich wprowadzenia. Naruszewiczowskie nawiązania do współczesności są niezwykle różnorodne, dotyczą rozmaitych spraw i problemów. Można je jednak podzielić na dwie łączące się grupy zagadnień. Z jednej strony poeta zajmuje się tym, co dzieje się na ziemiach polskich, z drugiej zaś tym, co poza jej granicami (zwłaszcza planami obcych mocarstw).

Nawiązania do współczesnych wydarzeń politycznych, a w szczególności czasów konfederacji barskiej i pierwszego rozbioru Polski odnalazłam w wielu utworach stanisławowskiego poety. Są to przede wszystkim utwory z lat 1768–1775, a więc z czasów konfederacji barskiej i rozbiorowego sejmiku delegacyjnego, choć nawiązania do tych wydarzeń zdarzają się także w tekstach późniejszych. Przeważają tu liryki, lecz interesujące mnie odniesienia polityczne

pojawiają się niekiedy również w innych gatunkowo utworach: sielance, bajce, satyrze. Tytuły interesujących mnie utworów Naruszewicza podaję w kolejności chronologicznej: *O powinności człowieka w towarzystwie ludzkim*, *Do potwarców*, *Do Stanisława Augusta, Króla Polskiego, W. Książęcia Lit., nauk i uczących się ojca. Młódź Coll. Nobil. Warszawskiego Soc. Jesu*, *Na Pokój Marmurowy portretami królów polskich z rozkazu Jego Królewskiej Mości Stanisława Augusta nowo przyozdobiony*, *Do Ojczyzny z okazji niesłychanego przypadku Jego Królewskiej Mości*, *Do Stanisława Augusta, Króla Polskiego, Wielkiego Książęcia Litewskiego. W dzień doroczny szczęśliwej koronacji*, *Wiersz radosny, czyli dytyramb z okazji zupełnego ozdrowienia Jego Królewskiej Mości*, *Do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Z okazji uroczystej delegacji z powinną Majestatowi rekognicją i powinszowaniem ocalonego życia i zdrowia Jego Królewskiej Mości*, *Na obrazy Polaków starożytnych z rozkazu J. K. Mości Stanisława Augusta do Biblioteki Zamkowej zebrane*, *Pieśń doroczna na dzień ocalenia życia i zdrowia J. K. Mości*, *Wesele. Pasterka z okoliczności ślubnego aktu Jaśnie W. JMCI Pana Ignacego ze Złotego Potoka Potockiego, generalowicza artylerii W. Ks. L. z Księżniczką Jmcią Elżbietą Lubomirską, Marszałkówną Wielką Koronną*, *Ułomek z tragedii „Tankreda”*, *Do Stanisława Augusta, Króla Polskiego, W. Książęcia Lit. młódź Coll. Nobil. Warszaw. S. Jesu podczas danego rocznej aplikacji dowodu*, *Na powrót senatorów*, *Do Muz zamilkłych*, *Do Jego Królewskiej Mości przy oddaniu Horacjusza*, *Oda do Sprawiedliwości z okazji mowy królewskiej mianej 2 dnia sierpnia 1773 za królobójcami*, *Oda na powszechną radość z oddanej buławy mniejszej koronnej J. W. Rzewuskiemu, staroście dolińskiemu*, *W dzień doroczny urodzenia Jego Królewskiej Mci oda 1774*, *Consulite vobis, prospicite patriae*, *Do Stanisława Augusta, Króla Polskiego, W. Książęcia Lit. (Collegium Nobilium Varsav. Soc. Jesu)*, *Do Ignacego Witosławskiego, oboźnego polnego koronnego. O złym używaniu poetyki*, *Bajka (Towarzysz)*, *Reduty*.

Chciałabym teraz prześledzić nawiązania Adama Naruszewicza do współczesnych mu wydarzeń. Postaram się zrobić to tematycznie: konfederacja radomska i barska, porwanie króla, pierwszy rozbiór Polski (w obrębie zaś tychże tematów zachowam układ chronologiczny, związany z czasem powstania utworów).

Echa konfederacji barskiej i coraz bardziej realnej groźby aneksji naszych ziem przez ościenne mocarstwa odnalazłam w odzie Naruszewicza z lutego 1770 r. – *O powinności człowieka w towarzystwie ludzkim*¹:

¹ Jest to przetłumaczona oda A. L. Thomasa (który napisał wiersz w 1760 r.). Ukazała się ona w ZPP 1770, t. 2, cz. 2, s. 270–280; datacja publikacji odtworzona wg: E. Aleksandrowska, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1770–1777. Monografia bibliograficzna, Warszawa 1999, s. 112, poz. 491, s. 4, 216 (dalej skrót: E. Aleksandrowska, ZPP).

Ty śpisz; a wkoło nędza łączy tysiączne roni,
 Ziemia na łup nieszczęściu w krwawej pływa toni;
 Nie masz końca złej doli: a głos, wytłoczony
 Z piersi żalem ujętych, brzmi na wszystkie strony².

Polski poeta, tłumacząc utwór A. L. Thomasa, zgodnie z własną praktyką translatorską, zachowując idee wyrażone w tekście oryginału, jednocześnie dostosował go do spraw i okoliczności krajowych. Przypominając polskim obywatelom ich powinności wobec kraju, przedstawił trudną sytuację Rzeczypospolitej. Pisał o nieszczęściu, złej doli, nędzy, czyniąc odniesienia do bratobójczej walki konfederacji barskiej i groźby rozbioru.

W odzie skierowanej do króla z 1771 r. pt. *Do Stanisława Augusta [...] nauk i uczących się ojca...*³ Naruszewicz także przedstawił nieład, bezprawie, zamęt, wrogość wobec władcy (najprawdopodobniej czasy konfederacji barskiej).

W domu nieład niesforny i okrutna wrzawa;
 Nie masz siły, krom na się, stoją tępe prawa.
 Ledwo kto publicznego dobra palcem tyka;
 Każdy miesza, a wszyscy wrzeszczą na sternika!
 Bolisz na to, cny królu, a pełen nadzieje,
 Póki jeszcze puls w żyłach duch żywotni leje,
 Czynisz, co możesz, by wśród srogiemu odmetu,
 Zdarta łódź nie zginęła przynajmniej do szczętu⁴.

Okres ogromnego zamętu, chaosu panującego w Rzeczypospolitej, grożące niebezpieczeństwo, czyhanie na upadek, czyli właśnie czasy omawianej tu konfederacji barskiej zostały także przedstawione przez Naruszewicza w utworze *Wiersz radosny, czyli dytyramb...*⁵, który ukazał się w ZPP w 1772 r., kilka miesięcy po nieudanej próbie porwania Stanisława Augusta przez konfederatów. W „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” wiersz został opublikowany na początku stycznia tego roku⁶.

² Cyt. fragm. tekstu ody *O powinności człowieka w towarzystwie ludzkim* podaję wg: DN, t. 2, lir. ks. III, oda 16, s. 108–111. Większość utworów Naruszewicza, o których piszę w niniejszym artykule, będzie cytowana według *Dzieł Naruszewicza* (skrót DN). Wiersze, które nie były zamieszczone w wymienionej edycji, będę podawała według dostępnych starodruków i późniejszych wydań.

³ ZPP 1771, t. 4, cz. 1, s. 104–112, pt. *Do Króla Jegomości nauk i uczących się ojca młódź Collegii Nobilium warszawskiego Soc. Jesu*; utwór ukazał się w periodyku najprawdopodobniej w drugiej połowie sierpnia 1771 r. (E. Aleksandrowska, ZPP, s. 116, poz. 521; s. 5, s. 217); J. Platt, *op. cit.*, s. 140–141, 161.

⁴ Cyt. fragm. tekstu ody *Do Stanisława Augusta... nauk i uczących się ojca...* podaję wg: DN, t. 1, lir. ks. II, oda 3, s. 129–134.

⁵ ZPP 1772, t. 5, cz. 1, s. 3–22, pt. *Wiersz radosny, który Grecy z Łacinnikami dytyrambem zowią, z okazji zupełnego ozdrowienia J. Królewskiej Mci.*

⁶ E. Aleksandrowska, ZPP, s. 121, poz. 541; s. 6, 218.

Tymczasem, gdy się stąd pali, stąd pluska,
 Z drogiemi okręt zachwycony sprzęty,
 Nim dma łaskawszym nurt skrzydłem pomuska,
 Biedzi się, walcząc z bystrymi odmęty⁷.

W obydwu utworach – odzie i dytyrambie – pojawia się alegoria: ojczyzna – okręt (łódź), za pomocą której autor obrazowo ujął dramatyczny stan spraw krajowych oraz starania i wysiłki króla – sternika, podjęte dla ratowania ojczyzny.

Krótkie przypomnienie tych samych wydarzeń odnalazłam także w słynnej odzie Naruszewicza *Na Pokój Marmurowy*...⁸ Pokój Marmurowy – odnowioną komnatę na Zamku Królewskim w Warszawie – oddano do użytku z okazji siódmej rocznicy elekcji Stanisława Augusta, obchodzonej corocznie 7 września. Zgodnie z sugestią królewską, komnatę ozdobiono portretami dawnych władców Rzeczypospolitej. Ze względu na ograniczoną powierzchnię wybrano portrety dwudziestu dwóch królów, wśród których na centralnym miejscu widniał wizerunek panującego monarchy. Sugerowało to, że król jest godnym następcą i prawym kontynuatorem tradycji poprzedników. Miało to swoją wagę w czasach, gdy poważnie zachwiała się pozycja władcy.

Poeta w utworze zwrócił się do Polaków, którzy złamali przysięgę wierności złożoną królowi polskiemu (ogłaszając w październiku 1770 r. detronizację Stanisława Augusta). Przypomniał, że kiedyś będą musieli ponieść za ten czyn zasłużoną karę. W ten sposób jednocześnie sygnalizował, że władcy są ziemskimi namiestnikami Boga:

Pomnijcie na mściwego ramienia potęgę,
 Którykolwiek gwałcicie raz daną przysięgę!
 Jest Bóg co patrzy na was, i rzuca ogromne
 Pioruny na umysły z nieba wiarołomne⁹.

W odzie *Do Stanisława Augusta [...] w dzień doroczny szczęśliwej koronacji*¹⁰, która została opublikowana w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” w pierwszej połowie grudnia 1771 r.¹¹, pojawiają się także odniesienia do czasów konfederacji radomskiej i barskiej. Rocznicą koronacji Stanisława

⁷ Cyt. fragm. tekstu ody *Wiersz radosny, czyli dytyramb...* podaję wg: DN, t.1, lir. ks. II, oda 1, s. 113–126.

⁸ Pierwszy raz ukazała się w: ZPP 1771, t. 4, cz. 1, s. 177–199, w końcu września tego roku (E. Aleksandrowska, ZPP, s. 118, poz. 526; s. 5, s. 217). Obszerne omówienie jej treści i okoliczności powstania znajdziemy w: J. Platt, *op. cit.*, s. 123–129.

⁹ Cyt. fragm. tekstu ody *Na Pokój Marmurowy...* podaję wg: DN, t. 2, lir. ks. III, oda 1, s. 1–11.

¹⁰ Cyt. fragm. tekstu ody *Do Stanisława Augusta [...] w dzień doroczny szczęśliwej koronacji* podaję wg: DN, t. 2, lir. ks. III, oda 13, s. 50–55.

¹¹ E. Aleksandrowska, ZPP, s. 120, poz. 540; s. 6, 218.

Augusta przypadła na 25 listopada. Schyłek tego roku był dramatyczny. Kontrastowało to z nadziejami, jakie niosła jeszcze kilka lat temu „szczęśliwa koronacja” Stanisława Poniatowskiego i dokonane tuż po niej zmiany wprowadzone przez nowego władcę. Naruszewicz ukazał godny pożałowania stan spraw krajowych: wojnę domową, zarazę morową, nędzę, głód, ogłoszenie detronizacji króla przez barzan:

Skądże tak nagła słodkich nadziei odmiana?
Skąd się flaga zajęła z wieków niesłychana?
Skąd się krew hojna sączy? Skąd nędzny kraj ginie
I w własnej się samochcąc pogrąża ruinie?

Gdziekolwiek się myśl folgi żądliwa zaciecze,
Stąd ją straszne pożary, zowąd płoszą miecze;
Tam zabija mór wściekły, indziej nędza blada,
I z jednych się na drugie nieszczęście przesiada.

Podobnie w innej odzie, napisanej latem 1772 r. (w sierpniu)¹² z okazji odwiedzin Stanisława Augusta w Collegium Nobilium w czasie dorocznych popisów uczniów¹³, ukazał poeta trudną sytuację kraju i skrytykował zamęt w nim panujący (czasy konfederacji barskiej i przygotowań ościennych mocarstw do aneksji ziem Rzeczypospolitej). Poeta wyraźnie stwierdza, że gdzie nie ma narodowej zgody i poszanowania władzy, tam państwo jest zagrożone.

Lecz ten, co namiestniczą władzą cię ozdobił,
Chciał, żebyś twórczą ręką lepszy naród zrobił.

On nad ludzki wynosząc los wyrokiem świętem,
Nad burzliwym cię razem postawił zamętem,
Gdzie w piękne żyznych nasion obfitując płody,
Wszystko ginie, że nie masz ni rządu, ni zgody¹⁴.

Także w odzie *Na powrót senatorów*, nawiązując co prawda przede wszystkim do wydarzeń 1773 r., kiedy to trzej senatorowie (biskup krakowski Kajetan Sołtyk, biskup kijowski Józef Andrzej Załuski i hetman wielki koronny Wacław Rzewuski) oraz jeden poseł (starosta doliński Seweryn Rzewuski) wrócili z niewoli rosyjskiej, przedstawił wcześniejszą sytuację

¹² E. Aleksandrowska, ZPP, s. 123, poz. 553; s. 7, 219.

¹³ *Do Stanisława Augusta [...] podczas danego rocznej aplikacji dowodu*; w ZPP oda ukazała się pod tytułem: *Do Jego Królewskiej Mości młodź Collegium Nobilium warszawskiego Soc. Jesu przytomnością Pańską podczas danego dowodu rocznej aplikacji udarowana*: ZPP 1772, t. 6, cz. 1, s. 65–76; por. J. Platt, *op. cit.*, s. 162–163.

¹⁴ Cyt. fragm. tekstu ody *Do Stanisława Augusta [...] podczas danego rocznej aplikacji dowodu* podają wg: DN, t. 1, lir. ks. II, oda 23, s. 201–207.

polityczną – okres konfederacji i zamachu na króla. Należy tu zasygnalizować, że gdy jesienią 1767 r. zebrał się w Warszawie, otoczonej przez wojska carskie, sejm konfederacki (konfederacja radomska), ambasador rosyjski Repnin doprowadził do wyłonienia delegacji, bowiem łatwiej można było wtedy narzucić projekty ustaw. Plany wyłonienia delegacji i równouprawnienia politycznego dysydentów spotkały się jednak z protestami. Repnin odpowiedział na nie brutalnymi działaniami – kazał aresztować i wywieźć do Kaługi protestujących Polaków: Kajetana Sołtyka, Józefa Andrzeja Załuskiego, Wacława Rzewuskiego i jego syna Seweryna. Dopiero na przełomie zimy i wiosny 1773 r. zostali oni uwolnieni i powrócili do Warszawy¹⁵. Dekret zapowiadający ich uwolnienie Katarzyna II wydała 7 stycznia tego roku. Carycy chodziło o uspokojenie Polaków i złagodzenie nastrojów w obliczu pierwszego rozbioru i przed planowanym sejmem rozbiorowym.

Przemawiając do powracających senatorów Naruszewicz napisał:

Nowe się dla was otwierają dziwy:
 Plód niezgód naszych i fatalnej pychy,
 Które los z dała krzewiąc nieżyczliwy,
 O stan ojczyznę przyprowadził lichy.
 Każdy syn do was z powitaniem bieży,
 Lecz spólna matka na pół martwa leży¹⁶.

Jest to oczywista aluzja do ucisku Rzeczypospolitej i pierwszego rozbioru ze wskazaniem jego przyczyn w kategoriach „win własnych” narodu. Dalej bowiem poeta wspominał wyraźniej konfederację barską i próbę zamachu na króla. Jak wspominałam, porwanie władcy przez barzan, potraktowane jako usiłowanie królobójstwa, nie powiodło się. Zostało ono prawdopodobnie zorganizowane przez Kazimierza Pułaskiego, który był najwybitniejszym przywódcą konfederatów (kilka zwycięstw nad Rosjanami, długotrwała obrona Częstochowy):

Nikt z nas, począwszy od narodu głowy,
 Od klęsk powszechnych nie uszedł zamętu:
 Rozmotał żagle wiatr wojny domowej,
 Zranił sternika okrętu.

W utworze *Do Muz zamilkłych* skierowanym do literatów skupionych wokół Stanisława Augusta w początkach jego panowania, także można odnaleźć obraz skomplikowanej sytuacji politycznej naszego kraju, która

¹⁵ 12 lutego przybył do Warszawy Kajetan Sołtyk, zaś 12 marca Józef Andrzej Załuski.

¹⁶ Cyt. fragm. tekstu ody *Na powrót senatorów* podaje wg: DN, t. 1, lir. ks. I, oda 24, s. 96–98. Wiersz powstał prawdopodobnie pod koniec marca 1773 r., kiedy to wrócili z Kaługi do Warszawy lub do Wilna wszyscy uwolnieni ordynansem carycy Katarzyny senatorowie.

została spowodowana konfederacją barską i pierwszym rozbiorem. Utwór został opublikowany w ZPP na początku lipca 1773 r., w trzecim miesiącu sejmku rozbiorowego¹⁷. Jest on poetyckim wyzwaniem autora skierowanym do kolegów po piórze, by podjęli działania twórcze przerwane przez wspomnianą konfederację i pierwszy rozbiór. Początki panowania króla to spokój w kraju, mecenat władcy i wzmożona twórczość poetycka. Dalej poeta nakreślił obraz dramatycznej sytuacji w ojczyźnie, która sprawiła, że wielu poetów „zamilkło”.

Teraz, jak w martwym wszystko milczeniu
 Niemieje, kiedy gaj w biędzie,
 Pan duma smutny, że w utrapieniu
 I ptastwo za szczęściem idzie [...]
 Wróc się, ozdobna znowu drużyno!
 Do rzuconego siedliska:
 Nie zawsze niebo z posępną miną
 I grady sypie i błyska¹⁸.

Naruszewicz apeluje, by poeci wznowili twórczość literacką i stanęli przy królu, bo i jemu, i Rzeczypospolitej potrzebne są mądre „pióra”.

Wspomnienie czasów konfederacji barskiej odnaleźć można także w *Odzie do Sprawiedliwości...*, która ukazała się w połowie sierpnia 1773 r.¹⁹ Co prawda główne motywy utworu to zamach na króla i mowa obrończa monarchy podczas sądu sejmowego nad „królobójcami”, jednakże i tu pojawia się motyw zamętu, jako chronicznego stanu Rzeczypospolitej. Jak można sądzić, chodzi tu przede wszystkim o czasy konfederacji barskiej:

Zniknęłaś nam od tych lat, o święta pani!
 Bez ciebie, jak bez światła, w posępnej otchłani
 Błądziliśmy w krajowych spraw wiecznym zamęcie,
 Gdzie na zgubny hak niosły wyuzdane chęcie²⁰.

Już z dotychczasowego przeglądu utworów widać jasno, że w wielu z nich pojawił się wątek bardzo blisko związany z konfederacją barską – zamach na Stanisława Augusta Poniatowskiego. Chciałabym teraz dokładniej prześledzić nawiązania w utworach Adama Naruszewicza do tego wydarzenia, które miało miejsce 3 listopada 1771 r. Poeta, piętnując ów czyn, ukazał go w różnych kontekstach.

¹⁷ ZPP, t. 8, cz. 1, s. 3–5; zob. E. Aleksandrowska, ZPP, s. 126, poz. 579; s. 9, 220.

¹⁸ Cyt. fragm. tekstu ody *Do Muz zamilkłych* podaję wg: DN, t. 1, lir. ks. II, oda 4, s. 134–135.

¹⁹ ZPP, t. 8, cz. 1, s. 99–111; zob. E. Aleksandrowska, ZPP, s. 127, poz. 583; s. 9, 220.

²⁰ Cyt. fragm. tekstu utworu *Oda do Sprawiedliwości* podaję wg: DN, t. 2, lir. ks. IV, oda 3, s. 125–132.

Nieudana próba zamachu na króla została wspomniana w omawianej już odzie pt. *Do Stanisława Augusta [...] w dzień doroczny szczęśliwej koronacji* w kontekście konfederacji barskiej, która przyniosła z sobą bratobójczą walkę, liczne nieszczęścia publiczne i niesłychane poniżenie polskiego monarchy.

Wątek porwania i zamachu na władcę uzyskał najszersze opracowanie w odzie *Do Ojczyzny z okazji niesłychanego przypadku Jego Królewskiej Mości*, która pierwszy raz ukazała się w ZPP na początku grudnia 1771 r.²¹ Sam tytuł utworu jest tu znamieny – akcentuje zdumiewający charakter niecnego czynu, jakiego dopuścili się względem władcy barzanie oraz sygnalizuje, że jest to utwór poświęcony w całości temu wydarzeniu. Próbę porwania traktuje autor jako usiłowanie królobójstwa. Stosuje różne zabiegi (zwłaszcza zaś kontrast postaci i obrazów), by podkreślić haniebnosć czynu i postawy sprawców „niesłychanego przypadku” z jednej strony, z drugiej zaś dobroć oraz oddanie narodowi Stanisława Augusta – władcy i zarazem obywatela jako niewinnej ofiary ich napaści:

Sroższy z kniei zbójceckich tłum ludzi od zwierza,
Porwał ci, błędna trzodko, czujnego pasterza,
Porwał wiernym wiernego sercom przyjaciela,
Poddanym króla razem i obywatela²².

Do tego samego wydarzenia nawiązał Naruszewicz w utworze *Wiersz radosny, czyli dytyramb...*, ciesząc się z całkowitego wyzdrowienia Stanisława Augusta po próbie zamachu na jego życie. Znowu bowiem przedstawia porwanie jako próbę pozbawienia życia władcy. Tak jak w odzie *Do Ojczyzny...* stosuje dwudzielność kontrastujących ze sobą obrazów i postaci. Negatywna waloryzacja uczestników napaści na króla jest również wyrażona z podobną dosadnością jak we wspomnianej wyżej odzie. Pojawiają się także szczególne wydarzenia.

Jędze szalone, jędze płaczorode
Chciały z pasterza ogołocić trzodę
I drogie jego z ciemnych tajni skrycie
Ukrócić życie.

Już go rozbojnym otoczyli stadem,
I kul i szablic osypując gradem;
Mieli go w ostrych zębach krwawi wilcy,
Zdrajce, opilcy.

²¹ ZPP 1771, t. 4, cz. 2, s. 321–329, pt. *Oda do ojczyzny z okazji niesłychanego przypadku Jego Królewskiej Mości*; zob. E. Aleksandrowska, ZPP, s. 120, poz. 539; s. 6, 218.

²² Cyt. fragm. tekstu ody *Do Ojczyzny z okazji niesłychanego przypadku Jego Królewskiej Mości* podaje wg: DN, t. 1, lir. ks. I, oda 26, s. 101–108.

Poeta wyraża przekonanie, że tylko Stanisław August Poniatowski gwarantuje spokój i stabilność w państwie. Brak jego osoby niechybnie spowoduje nieszczęście i zamęt. Nadzieje na przełamanie niebezpiecznej sytuacji (w związku z uratowaniem króla) wyraża alegoryczny obraz okrętu, nawy, która wyszła cało z zagrożenia.

Każdy z radości na brzegu wykrzyka:
Witaj, o! Nawo żądana jedynie!
W tobie się wszystkich nas szczęście zamyka;
Tyś kiedy cała, żaden z nas nie zginie.

Również w *Pieśni dorocznej*... Naruszewicz przypomina zamach na króla, który miał miejsce w czasach konfederacji barskiej. Znowu wyraża ostre potępienie zamachowców, którzy śmieli dopuścić się takiego czynu, nie bacząc na jego groźne konsekwencje dla stanu spraw ojczyzny, także w opinii międzynarodowej. Mając to na względzie, autor przypomina pogląd o boskim pochodzeniu władzy królewskiej. W świetle tego poglądu jeszcze wyraźniej rysuje się powaga sprawy:

Gdy pod jej mglistym płaszczem zbójcze plemię,
Skaza twej, Lachu, niewetowna ziemie,
Na boskiej władzy noszącego znamię
Podniosło ramię,

A wśród narodu mętnej zawieruchy
Tłumiąc ostatniej iskierkę otuchy,
Na los go podać już miało surowy
Z upadkiem głowy²³.

Innym utworem, w którym omawiany wątek pojawił się bardzo wyraźnie, jest *Oda do Sprawiedliwości*... W czasie obrad sądu sejmowego (w dniach 7 czerwca – 28 sierpnia 1773 r.) Stanisław August wygłosił mowę obrończą (2 sierpnia tego roku). Poprosił o darowanie życia oskarżonym o zamach na niego. Ich postępowanie tłumaczył ówczesnymi trudnymi okolicznościami (konfederacja barska) oraz nieświadomością powagi sprawy, w której wzięli udział. Podkreślił także, że swoje ocalenie zawdzięcza Janowi Kuźmie, który był jednym z zamachowców. Mniej wyrozumiały niż król okazuje się – niezmienny w swych poglądach poeta prokrólewski. Z mocą piętnuje czyn zamachowców, podkreślając jego haniebnosć i wstyd dla całego narodu:

Zemsty cudzej, a własnej męczeńców ślepoty,
Piętno niestartej wiekiem narodu sromoty,

²³ Cyt. fragm. tekstu ody *Pień doroczna*... podaję wg: DN, t. 2, lir. ks. III, oda 22, s. 90–95.

Stawić, Astreo! Polska jeszcze nie omyta,
Ze krwi monarchy swego, a ze łzami pyta?²⁴

Ten sam temat – porwanie króla uwzględnił Adam Naruszewicz także w odzie *Do Stanisława Augusta, Króla Polskiego, W. Książęcia Lit. (Collegium Nobilium Varsav. Soc. Jesu)*:

Ugasił on pożary, co je Mars był wzruszył,
I na własną krew groty zaostrzone skruszył²⁵.

Także w odzie *Na powrót senatorów*, nawiązując co prawda, przede wszystkim do przedstawianych już przeze mnie wydarzeń 1773 r. – powrotu z niewoli rosyjskiej tytułowych senatorów, przedstawił także wydarzenia wcześniejsze – okres konfederacji barskiej i zamach na króla.

Nikt z nas, począwszy od narodu głowy,
Od klęsk powszechnych nie uszedł zamętu:
Rozmiał załże wiatr wojny domowej,
Zranił samego sternika okrętu.

Problemy, z jakimi musiał borykać się Stanisław August, prawdopodobnie nawiązanie także do zamachu na władcę, odnaleźć można także w *Odzie na powszechną radość z oddanej bulawy mniejszej koronnej J. W. Rzewuskiemu...*, która ukazała się w ZPP w pierwszej połowie marca 1774 r.²⁶

Królu, co lubej dla dobra ojczyzny
Mężne ponosisz najprzykrzejsze ciosy,
Co słodkie zowiesz dla niej wzięte blizny,
Ciesz się: przytłumiasz już opaczne głosy²⁷.

Owe „najprzykrzejsze ciosy” to i niezrozumienie przez szlachtę pomysłu króla na zreformowanie państwa, i niepowodzenia w polityce zagranicznej, i wreszcie ciosy realne – próba porwania władcy.

Adam Naruszewicz wielokrotnie nawiązywał w swoich utworach do bolesnego dla wszystkich patriotów wydarzenia, jakim był pierwszy rozbiór Polski.

²⁴ Por. omówienie tego utworu w: B. Wolska, *op. cit.*, s. 128–129, a także J. Platt, *op. cit.*, s. 143.

²⁵ A. Naruszewicz, *Wybór poezyj z dołączeniem kilku pism prozą oraz listów*, oprac. P. Chmielowski, Warszawa 1882, s. 25 (skrót WP).

²⁶ ZPP, t. 9, cz. 1, s. 165–169; zob. E. Aleksandrowska, ZPP, s. 128, poz. 594; s. 10, 221.

²⁷ D. u., b. m. dr. 1774, 4°, k. nłb. 2 – egz. w BIBL XVIII, 2. 1185.

We wspomianej już odzie z 1771 r. skierowanej do króla – *Do Stanisława Augusta [...] nauk i uczących się ojca...* autor nakreślił trudną sytuację Polski: wzrostu potęgi sąsiednich mocarstw przy jednoczesnej słabości wewnętrznej naszego kraju, braku zaangażowania obywateli w poprawę położenia ojczyzny i przerostach „złotej wolności”, określanej mianem swobody:

Lecz nam gnuśne lenistwo tak się w umysł wkradło,
 Że wszystko razem, zamiast poprawy, upadło,
 I gdy się obce wznagać poczęły narody,
 Siedział niewzględny Polak na swe przyszłe szkody.
 Sroga duma z łakomstwem i nikczemny zbytek
 O swój się tylko żywo ubijał pożytek,
 Pokojem zowiąc letarg, co do zguby drogę,
 Otworzył, a swobodę – kilku głów przemogę.

W końcowej części utworu przedstawił poeta wyraźne zagrożenie ze strony obcych mocarstw – widmo pierwszego rozbioru.

Tragiczny obraz Rzeczypospolitej, czas pierwszego jej rozbioru nakreślił Naruszewicz od razu w inicjalnych wersach ody *Do ojczyzny...*, która, jak zaznaczałam, pierwszy raz ukazała się w ZPP w 1771 r.

Małoż po tylu klęskach, ojczyzno strapiona,
 Które ci tysiąc sztychów topiąc wpośród łona
 I ostatnich już prawie kresów stawiając blisko,
 Podają na łup obcym i urągowisko?

Przedstawiona sytuacja jest traktowana przez poetę jako klęska, gwałt obcych mocarstw na swobodnym dotąd kraju.

Do tych samych wydarzeń nawiązał w odzie *Do Wielkiego Księstwa Litewskiego...*²⁸, która ukazała się w ZPP w pierwszej połowie maja 1772 r. Podkreślił zakusy obcych mocarstw w stosunku do ziem Rzeczypospolitej:

Nowy dla ciebie tryumf, że w srogim odmęcie
 Zaburzonej ojczyzny, sam stojąc na wstręcie
 Szturmom nieubłaganym, nie dałeś się zmylić,
 Woląc, niżli się złamać, w złej dobie uchylić²⁹.

²⁸ ZPP 1772, t. 5, cz. 2, s. 299–308, pt. *Do Wielkiego Księstwa Litewskiego wiernością ku swojemu Królowi znakomitego, z okazji uroczystej delegacji z powinną Majestatowi rekognicją i powinszowaniem ocalonego przez Boską Opatrzność życia i zdrowia J. K. M., oda*; por.: E. Aleksandrowska, ZPP, s. 122, poz. 548; s. 7, 218, a także J. Platt, *op. cit.*, s. 143.

²⁹ Cyt. fragm. tekstu ody *Do Wielkiego Księstwa Litewskiego...* podaję wg: DN, t. 1, lir. ks. II, oda 12, s. 170–175.

W dalszej części utworu poeta, rozważając losy królów, snując ogólne refleksje na temat władzy, wyraźnie nawiązuje do ucisku, jakiego doznała Polska ze strony państw ościennych.

Nie zajrzę wam marnego szczęścia, głowy dumne,
 Którym stawiają na klęskach losy ludotłumne
 Buczne trony; a ucisk swoich i sąsiada
Krwią szkarłat, łzami berło złane w ręce wkłada.

W zakończeniu utworu poeta jeszcze raz przedstawił kłopoty Polski z niebezpiecznymi sąsiadami. Do szlachty – obywateli Wielkiego Księstwa Litewskiego zwrócił się w ten sposób:

W waszych rękach uprzejme pozostałej braci
 Chęci widząc król dobry, hojnie przeszłe płaci
 Troski miłym wspomnieniem; że przy waszej wierze
 Jeszcze nam zły wróg wszystkich nadziei nie bierze.

Obraz zewnętrznego zagrożenia Rzeczypospolitej znajdujemy także w odzie, która powstała w marcu 1771 r. – *Do potwarców*³⁰. Poeta, czyniąc ogólne uwagi o pomówieniach, niesprawiedliwych osądach, nie omieszkał nawiązać do trudnej sytuacji kraju. Jest to obraz nie tylko zagrożenia zewnętrznego, ale i wewnętrznych trudności: panoszącej się wszędzie prywaty, dbania tylko o własne zyski:

Tu jako bystry orzeł, tocząc wzrok ku ziemi,
 Patrząc; jako się stady wiją chrapliwemi
 Żarłoczni krucy, płasząc na powietrzu skrzydły,
 Jeśli kędy przy drodze zoczą ścierw obrzydły.

Milczy na to król ptaków, ni głosu dobywa,
 Nim się wrzaskiem nasyci gawieź świegotliwa;
 Myśląc sobie: że póki świat będzie wiekować,
 Krukom wrzeszczeć, a orłom gardzić i panować³¹.

Do czasów pierwszego rozbioru, a właściwie do momentów zajmowania polskich ziem przez obce potencje, nawiązał Adam Naruszewicz w odzie *Na obrazy Polaków starożytnych...* Julian Platt w rozprawie „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1770–1777. *Zarys monografii pierwszego polskiego czasopisma literackiego* zawarł wiele cennych uwag na temat czasu powstania i zawartości treściowej utworu³². Omawiany utwór ukazał się w ZPP pod

³⁰ Pierwszy raz ukazała się w: ZPP 1771, t. 3, cz. 2, s. 399–403, pt. *Do potwarców oda*; zob. E. Aleksandrowska, ZPP, s. 116, poz. 516; s. 5, 217.

³¹ Cyt. fragm. tekstu ody *Do potwarców* podają wg: DN, t. 2, lir. ks. IV, oda 12, s. 151–153.

³² Gdańsk 1986, s. 129–133.

koniec lipca 1772 r.³³ Był on związany z dekoracją wnętrza Biblioteki Zamkowej pomysłu króla. Umieszczono w niej obrazy postaci należących do panteonu naszych narodowych bohaterów. Wśród nich znalazł się także portret Stanisława Augusta. Uroczystość, jaka odbyła się na otwarcie ozdobionej już biblioteki, Naruszewicz uświetnił wspomnianą odą. Mając na uwadze datę zbroszurowania pierwszej części szóstego tomu ZPP, można wysnuć wniosek, że arkusz z odą Naruszewicza ukazał się latem 1772 r., prawdopodobnie w lipcu. Wtedy także doszły do Warszawy wieści o planowanych układach państw zaborczych, a ich wojska niebawem zaczęły zajmować polskie tereny.

Poeta wyraźnie wskazał zło dziejące się w kraju – jedną z przyczyn upadku Rzeczypospolitej. Skrytykował anarchię, celowe zrywanie sejmów, prywatę rzesz szlacheckich, sprzedajność trybunałów:

Wolność z kluby wyparta, pod hasłem, prywaty,
Ciśnie słabszych, lży równych, depce majestaty.

Niemasz kaźni, chyba gdzieś w statucie, na zbrodni;
Przemoga kuje prawa, złość je rwie swobodnie:
Przedajna sprawiedliwość tam ugina szali,
Gdzie złoty gwicht lub groźny błyska miecz ze stali³⁴.

Dalej poeta wyraźnie wskazał zagrożenie Rzeczypospolitej ze strony obcych mocarstw, aneksję polskich ziem. Jest to nawiązanie do sytuacji sprzed pierwszego rozbioru, w jakiej znalazła się Polska – porozumienia mocarstw w sprawie rozbioru i najazdu obcych wojsk na nasze ziemie. Stwierdził także, że to właśnie połączenie zakusów obcych mocarstw ze zdradą rodaków, konfliktami wewnętrznymi i brakiem zgody narodowej stwarza realne zagrożenie dla Rzeczypospolitej:

Obcy gwałt w ścisłą ligę z krajową niezgodą
Wszedszy, ni bystry wicher z morską sprzeczny wodą,
Trwożliwą łódź miotając po zgubie wilgotnej,
Grozi ciosem ojczyźnie klęski nieodwrotnej!

Podkreślił też, że poważna potrzeba ratowania ojczyzny nie została przez Polaków odpowiednio zrozumiana, nie skłoniła do podjęcia konkretnych działań. Rzesze szlacheckie nie chciały się odpowiedzialnie angażować w sprawę ojczyzny:

³³ ZPP, t. 6, cz. 1, s. 33–44; zob. E. Aleksandrowska, ZPP, s. 123, poz. 551; s. 7, 219.

³⁴ Cyt. fragm. tekstu ody *Na obrazy Polaków starożytnych...* podaje wg: DN, t. 1, lir. ks. I, oda 1, s. 1–7.

Potrzeba o ratunek woła nieuchronny,
Zewsząd się narzekaniem żal ozywa płonny;
Pełno gwaru, jako gdy pszczoł roisko lata,
A lada je garść piasku złotego rozmiata.

Wyraźne wskazanie trudnej sytuacji kraju: pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej i dalszych zakusów obcych mocarstw na nasze ziemie można także odnaleźć w odzie pt. *Pieśń doroczna na dzień ocalenia życia i zdrowia J. K. Mości*³⁵, która ukazała się w ZPP w połowie listopada 1772 r. Poeta snuje refleksje na temat modelu władcy, wyraża krytyczne uwagi o despotach, kierujących się polityką siły i podboju. Zwraca się do zaborców polskich ziem, przypominając im o potędze, przed którą i oni będą musieli się ugiąć. Przedstawia jednocześnie zniewolenie Rzeczypospolitej i uciemiężenie Polaków.

I wy mocarze! Pod których zdeptany
Niewolniczymi brząka lud kajdany,
Macie swe kresy: o jego się ramię
Każda moc łamie.

Natomiast w utworze *Na akt weselny Ignacego Potockiego...*³⁶ poświęconym ślubowi Ignacego Potockiego z księżniczką Elżbietą Lubomirską i zaletom reprezentantów wpływowych magnackich rodów Rzeczypospolitej (Czartoryskich i Potockich) zawarł autor alegoryczne, migawkowe, lecz dość wyraziste w swym znaczeniu obrazy ukazujące złą sytuację kraju:

Postępuj w dobrą chwilę, paro ulubiona!
Piękna dla ciebie wróżka „ojczyzno strapiona”
W tej fladze niespodzianej, gdy twój dach ze słomy
Troistym niszczą bełtem zapalczywe gromy
I pod mokrą zasłoną przychylnego cienia
Sępią, grożąc mgłą czarną wiecznego zaćmienia³⁷.

W związku z tym, że utwór został opublikowany w końcu grudnia 1772 r.³⁸ można wywnioskować, że zasygnalizowane tutaj migawkowo

³⁵ ZPP 1772, t. 6, cz. 2, s. 277–285, pt. *Na dzień ocalenia życia i zdrowia Jego Królewskiej Mości pieśń doroczna*; zob. E. Aleksandrowska, ZPP, s. 123, poz. 554; s. 8, 219.

³⁶ Por. omówienia tego utworu w: W. Włoch, *Polska elegia patriotyczna w epoce rozbiorów*, Kraków 1916, s. 17; Z. Turowska-Barowa, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” (1770–1777). *Ze studiów nad literaturą stanisławowską*, Kraków 1933, s. 32–33; J. Platt, *Sielanki i poezje sielskie Adama Naruszewicza*, Wrocław 1967, s. 124–127; B. Wolska, *op. cit.*, s. 49–50.

³⁷ Cyt. fragm. tekstu utworu *Na akt weselny Ignacego Potockiego...* podaję wg: DN, t. 3, sielanka 3, s. 4–11. Ukazała się także w ZPP 1772, t. 6, cz. 2, s. 386–400, pt. *Wesele. Pasterka...*

³⁸ ZPP, t. 6, cz. 2, s. 386–400; zob. E. Aleksandrowska, ZPP, s. 123, poz. 556; s. 8, 219.

i dość pobieżnie trudne położenie Rzeczypospolitej, słabość państwa, zagrożenie ze strony trzech obcych mocarstw to nawiązanie do omawianych tu wydarzeń.

Czasy pierwszego rozbioru Polski były przedmiotem refleksji Stanisławowskiego poety także w *Ułomku z tragedii „Tankreda”*, traktowanym niekiedy (np. przez J. W. Gomulickiego) jako wstęp do tragedii *Tankred Woltera*³⁹, jakoby przełożonej w całości przez Naruszewicza. Autor polski przedstawił tu trudną sytuację polityczną kraju, zwracając uwagę na zakusy obcych mocarstw na nasze ziemie, na plany rozbiorowe i rozbiór Rzeczypospolitej.

Sojusznik – Nieprzyjaciel – Sąsiady ościenne –
Wszyscy na nas rozwarli paszczyki bezdenne⁴⁰.

I w dalszej części utworu nawiązanie do rozbioru jest bardzo wyraźne. Poeta wyraża poglądy dotyczące pogwałcenia przez trzy ościenne mocarstwa podstawowego prawa kraju i narodu – prawa samostanowienia o sobie:

Trzej mocarze swobodom spokojnego kraju
Zawisni, szczęśliwości ludzkiego rodzaju,
Tłoczą na karki nasze jarzmo swe okrutne;
A wbrew prawu narodów samowładce butne,
Zaburzenie po całym rozsiewając świecie,
Grają z sobą o pierwszość: Kto srożej nas zgniecie!

Pierwszy rozbiór Polski jest przedstawiony jako jarzmo narzucone przez trzy ościenne mocarstwa spokojnemu krajowi, jako występki przeciwko podstawowemu prawu państwa – swobodzie i samostanowieniu. Naruszewicz w dobitnych słowach potępił zaborców, zwracając uwagę na ich chciwość, butę i zawiść. Jest tu wyraźna polemika z przemocą, rozwiązaniami siłowymi,

³⁹ J. W. Gomulicki jako przypuszczalną datę powstania przekładu tragedii przyjmuje rok 1773, czyli czasy pierwszego rozbioru i rozbiorowego sejmiku delegacyjnego (J. W. Gomulicki, *Krzywdy Naruszewicza*, wstęp do: A. Naruszewicz, *Liryki wybrane*, wybór i wstęp idem, Warszawa 1964, s. 197). Niestety, *Tankred* przepadł w rękopisie (zob. *Przedmowa* F. Bohomolca: DN, t. 1, s. 3 nlb.). Warto tu przypomnieć koncepcję Aleksandrowskiej, wg której Naruszewicz nie dokonał przekładu całego utworu Woltera, lecz stworzył aktualny wiersz polityczny, wykorzystując pewne znaczące fragmenty tragedii (zob. E. Aleksandrowska, *op. cit.*). Odpis tekstu składającego się z 10 trzynastozgłoskowych wersów był w nieistniejącym już dzisiaj rkps. B. TPN Poz. 755 (na podstawie ocalałej jego kopii w rkps. B. Rac. 1322 wykonanej przez B. Erzepkiego utwór ten opublikowała N. M. Rutkowska, *Bishop A. Naruszewicz and His History of the Polish Nation, A Critical Study*, Washington 1941, s. 34–35). E. Aleksandrowska odnalazła w rkps. B. Czart. 3955, s. 17, tekst nieco dłuższy – o dwa sześciogłoskowe wersy, z innym rozkładem wierszy. Por. też B. Wolska, *op. cit.*, s. 45–46, 52.

⁴⁰ Cyt. wg: *Wiersze polityczne z czasów pierwszego rozbioru i sejmiku delegacyjnego 1772–1775*, oprac. B. Wolska, Warszawa 2001, s. 36 (tu tekst wg edycji E. Aleksandrowskiej).

podbojami, jakich dopuścili się Rosja, Prusy i Austria. Ową polemikę można odczytać jako odparcie argumentów ościennych mocarstw, których użyły w deklaracjach rozbiorowych z września 1772 r. Mocarstwa rozbiorowe, uzasadniając decyzję o zajęciu części ziem polskich, powołały się na całkowity rozpad państwa, frakcyjność, która była powodem utrzymującej się w Polsce anarchii. Podkreśliły także brak umiejętności rządzenia Polaków we własnym państwie i fanatyzm religijny, który jest przeszkodą w przyjęciu oświeconej filozofii. Warto tu dodać, że Naruszewicz wraz z Feliksem Łoyką jako głównym autorem opracował w imieniu strony polskiej historyczno-prawne memoriały polemizujące z wywodami praw zaborców do ziem polskich⁴¹. Poezja polityczna Naruszewicza okazuje się w dużej mierze przedłużeniem części polemicznej argumentacji sformułowanej w tych memoriałach.

Czasy pierwszego rozbioru wspominał także poeta stanisławowski w odzie, która ukazała się w ZPP w pierwszej połowie lipca 1773 r.⁴² pt. *Do Jego Królewskiej Mości przy oddaniu Horacjusza*⁴³. Już w pierwszych wersach utworu poeta podkreślił trudne położenie naszego kraju w czasie trwania delegacyjnego sejmiku rozbiorowego i stałe zagrożenie ze strony obcych mocarstw:

Złotego wieku owoc znakomity,
 Płód spokojności i wdzięcznej swobody,
 W ten, od złych wrogów czas z rudy ubity,
 Bierz, większy, królu, nad wszystkie przygody⁴⁴.

Jest to, częste u Naruszewicza, nawiązanie do mitu o czterech wiekach ludzkości, które cechuje stopniowa degeneracja: wiek złoty, srebrny, miedziany, żelazny (ruda to przecież kruszec żelazny). Ów wiek żelazny – to czasy pierwszego rozbioru, który został także wspomniany w trzeciej zwrotce i nazwany „obcym gwałtem”.

Nie miłyć uszom i nektar łabęci,
 Gdy srogi zewsząd grom powietrze szyje,
 A z obcych gwałtów i bratnich niechęci
 Na kark ojczysty bełt hartowny wije⁴⁵.

⁴¹ Zob. J. Platt, *Łoyko, Naruszewicz i inni. Sprawa odpowiedzi potencjom zaborczym*, [w:] *Miscellanea z doby Oświecenia* 4, Wrocław 1973, „Archiwum Literackie”, t. 8; por. też B. Wolska, *op. cit.*, s. 52, 139, 273.

⁴² ZPP, t. 8, cz. 1, s. 31–34; zob. E. Aleksandrowska, ZPP, s. 127, poz. 582; s. 9, 220.

⁴³ W DN tytuł tej ody brzmi: *Do Stanisława Augusta Króla Polskiego, Wielkiego Książęcia Lit. Przy dedykacji Horacjusza*.

⁴⁴ Cyt. fragm. tekstu ody *Do Stanisława Augusta Króla Polskiego, Wielkiego Książęcia Lit. Przy dedykacji Horacjusza* podają wg: DN, t. 2, lir. ks. III, oda 25, s. 103–105.

⁴⁵ Por.: B. Wolska, *op. cit.*, s. 143; J. Platt, *Łoyko, Naruszewicz...*, s. 26–27.

Trudna sytuacja naszego kraju związana z pierwszym rozbiorem krótko została zaakcentowana w *Odzie na powszechną radość z oddanej buławy mniejszej koronnej J. W. Rzewuskiemu...* Choć utwór jest poświęcony staroście dolińskiemu i to on znajduje się w centrum uwagi poety, trudna sytuacja kraju została wspomniana w ostatniej zwrotce, w słowach do króla:

Królu [...]
Twa mądrość (przemoc choć przeszkadza cudza)
W jednych nadgradza cnotę, w drugich wzbudza⁴⁶.

Podobny wątek można odnaleźć w odzie *Do Stanisława Augusta króla polskiego [...] w dzień doroczny urodzenia*, która powstała krótko przed dniem 17 stycznia 1774 r. – rocznicą urodzin Stanisława Augusta Poniatowskiego. Zagrożenie, problemy, z jakimi musi się borykać Rzeczpospolita to, z jednej strony, aluzja do pierwszego rozbioru, z drugiej zaś widmo dalszych zakusów na polskie ziemie:

Nie widać dotąd skutków mego Boga,
Co mi z Parnasu te szeptał nadzieje:
Po jednej druga następuje trwoga;
Každy się z rymów, czytając je śmieje...⁴⁷

Już na początku utworu poeta wskazuje coraz trudniejszą sytuację naszego kraju, zakusy obcych mocarstw przybierające coraz bardziej konkretne formy:

Pełen nadziei, że się złe przesili,
A los żelazne połamawszy młoty,
Da kiedy Polsce słodkiej użyć chwili,
I pociech łańcuch ukuje nam złoty;
Choć się rok każdy w nowe biedy mnożył,
Zawsze-m ci, królu, lepsze lata wrożył.

Do podobnych wydarzeń nawiązał Naruszewicz w odzie z 1788 r. pt. *Consulite vobis, prospicite patriae*⁴⁸. Wyraźnie przedstawił poeta zakusy obcych potencji na całość ziem Rzeczypospolitej sfinalizowane pierwszym rozbiorem. Przypomniwał także zdradziecki sejm, który ten rozbiór usank-

⁴⁶ D. u., b. m. dr. 1774, 4°, k. nłb. 2 – egz. w BIBL XVIII, 2. 1185.

⁴⁷ Cyt. fragm. tekstu ody *Do Stanisława Augusta króla polskiego [...] w dzień doroczny urodzenia* podają wg: DN, t. 2, lir. ks. III, oda 9, s. 39–43. W ZPP ukazała się ona pod tytułem *W dzień doroczny urodzenia Jego Królewskiej Mci...* Pierwodruk: ZPP 1774, t. 9, cz. 1, s. 49–56. Por. E. Aleksandrowska, ZPP s. 128, poz. 593; s. 10, 221; także J. Platt, *op. cit.*, s. 233.

⁴⁸ Tłumaczenie tytułu: C y c e r o n, *Przeciw Katylinie*, IV, 3: „O was samych tedy i ojczyźnie myślcie” (przeł. I. Nagurczewski).

cjonował, legalizując go poprzez ratyfikację traktatów podziałowych 30 września 1773 r.:

Drapieżni opiekuni, byś się nie mógł żalić,
 Rozbój swój nawet sejmem kazali pochwalić.
 Oni to pod pozorem wolności mniemanej
 Na ciebie i na króla wrzucili kajdany,
 A dumne na stolicy postawiwszy szpiegi,
 Bronią za przepisane przestępować brzegi⁴⁹.

W dalszej części utworu autor przedstawia mocarstwa rozbiorowe (Rosję, Austrię i Prusy), podkreślając ich niegasnący apetyt na ziemię polskie. Na mocy traktatów rozbiorowych Rosja otrzymała północno-wschodnie obszary Rzeczypospolitej, leżące na wschód od Dźwiny i Dniepru (Inflanty polskie z Dyneburgiem, Połock, Witebsk i Mohylew). Austria zajęła tereny na południe od górnej Wisły, Podole i część Wołynia. Prusy zagarnęły Warmię, Pomorze z Chełmem, Malborkiem (lecz bez Gdańska i Torunia), część Kujaw z Inowrocławiem oraz obszary nadnoteckie. Nie osłabiło to wszakże pretensji ościennych mocarstw w stosunku do ziem polskich. Prusy bowiem planowały odebranie Austrii Galicji i przyłączenie jej do Polski w zamian za Gdańsk, Toruń i Wielkopolskę. W czasie wojny Austrii i Rosji z Turcją⁵⁰ nabrały nadziei na zrealizowanie swych zamierzeń. Przymuszone rozszerzenie granic Austrii i Rosji na Bałkanach (w przypadku wygranej wojny z Turcją) mogło, zgodnie z zasadą równowagi, przyczynić się do rozszerzenia granic pruskich:

Lecz jakże się tu porwać? Którzy cię odarli⁵¹
 Choć się z Turki i Szwedy odważnymi zwarli,
 Jeszcze dwaj lwi pazury mają nie ocięte,
 A trzeci cały, oczy pomruża przyśnięte
 I pogląda z poboczy, myśląc w które strony
 On też na nową zdobycz ma swe wyrzucić szpony⁵².

⁴⁹ Cyt. wg anonim. druk ulotny, b. r., Warszawa, Druk. Nadworna JKMci, k. nłb. 4 – egz. BIBL XVIII. 2. 1068. (identyczny tekst B. Ossol. XVIII – 11953 – III; sfotografował go i wydał R. Kaleta). Ostatnio wiersz ten ukazał się w edycji: *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego. Część pierwsza 1788–1789*, z papierów Edmunda Rabowicza oprac. K. Maksimowicz, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1998, s. 134–135. Należy podkreślić, że edytorka potraktowała utwór jako anonimowy, wątpiąc w autorstwo Naruszewicza.

⁵⁰ 24 czerwca 1768 r. oddział kozacki i hajdamacki, który występował pod sztandarami Rosji napadł na pograniczne miasteczko tureckie – Bałtę i spalił je. 6 października 1768 r. Porta Otomańska wypowiedziała Rosji wojnę; zob. J. Łojek, *Kalendarz historyczny. Polemiczna historia Polski*, Warszawa 1994, s. 178.

⁵¹ *Cię odarli* – popr. moja (A. P.); w podst. wyd. błędnie: *się dodarli*.

⁵² Cyt. wg wskazanego d. u., b. m. r.

Inne wyraźne nawiązania do działalności ościennych mocarstw skierowanej przeciwko naszemu krajowi znajdziemy w słowach, ukazujących niedole Polski:

Brałaż ona recepty tęgie sto lat blisko:
 Szwed jej naprzód bolesne przykładał poślisko,
 Prusak z boków proszkami miedzianymi dusił,
 Sas wyżarszy sam szperki, z postem jeść przymusił,
 Niemiec soli zabronił, a łąziebnik srogi,
 Jak ciął, tak ciął Moskwin ruskimi batogi⁵³.

Chodzi tu niewątpliwie o fałszowanie monety polskiej przez Prusy m. in. w czasie konfederacji barskiej (1768–1772), a także o monopol solny, jaki wprowadziły władze Austrii po pierwszym rozbiorze, zagarniając żupy solne Rzeczypospolitej. Odtąd Polska musiała kupować od Austrii sól po wysokich cenach (za 7 milionów złp. rocznie). W ostatnim zaś wersie przytoczonego fragmentu poeta zawarł krytyczną ocenę takich posunięć Rosji w stosunku do Polski, jak: łamanie przemocą biernego oporu reformatorów Czartoryskich, utrzymywanie konfederacji radomskiej dla wymuszenia gwarancji anarchii w Polsce, aresztowanie i wywiezienie do Kaługi opozycyjnych senatorów i posła w roku 1767, stosowanie terroru na sejmach.

Do publicznych matactw, krętactw (być może w dobie sejmu rozbiorowego 1773–1775) nawiązał Adam Naruszewicz w odzie *Do Ignacego Witosławskiego...* Podkreślił niekorzystne traktaty, zabierające Rzeczypospolitej wolność oraz pozorność działania dla dobra publicznego:

Powstały pyszne grody, groźne magistraty,
 I źróżdła kłamstw publicznych, przysiężne traktaty.
 Los na morze wypłynął niedościgłym szlakiem,
 Ziemia się pod orężnym zatrzęsła orszakiem⁵⁴.

Do wspomnianych wydarzeń Naruszewicz nawiązał także w satyrze *Reduty* powstałej podczas rozbiorowego sejmu delegacyjnego⁵⁵. Już na początku utworu poeta wyraża oburzenie, że w bardzo trudnych dla

⁵³ Cyt. wg wskazanego d. u., b. m. r.

⁵⁴ Cyt. fragm. tekstu ody *Do Ignacego Witosławskiego...* podają wg: DN, t. 2, lir. ks. III, oda 8, s. 33–38.

⁵⁵ J. W. Gomulicki wskazał jako czas powstania utworu marzec 1774 r. (J. W. Gomulicki, *Oświecenie*, „Rocznik Literacki” 1962, Warszawa 1964, s. 186). B. Wołska sugeruje, że mógł on powstać po 6 marca, być może jeszcze przed ustanowieniem w obradującym (od 19 kwietnia 1773 r.) delegacyjnym sejmie rozbiorowym Komisji Rozdawniczych dla oddania dóbr pojezuickich w wieczystą dzierżawę ludziom zasłużonym ojczyźnie. Według badaczki, najmniej kontrowersyjny czas powstania satyry to okres między marcem a przełomem kwietnia i maja 1774 r. Zob. e a d e m, *Poezja polityczna czasów pierwszego rozbioru i sejmu delegacyjnego 1772–1775*, Wrocław 1982, s. 207–211.

ojczyzny czasach propaguje się właśnie taką formę zabawy. *Reduty*⁵⁶ miały także zwrócić uwagę na wszechobecność obłudy, kamuflażu, pozorność przybieranych ról, czyli narodową maskaradę:

Minął stary mięsopest, minęły ostatki,
 Pozamykać kazali księża mięsne jatki;
 Śledzie tylko a stokfisz wzywa do pokuty.
 Cóż to, czy się i w poście nie kończą reduty?!
 Zgroza, zemsta, zgorzenie, grzech nieodpuszczony!
 Wołaj, ojciec Pafnucy, co garła, z ambony!
 Pełno masek po mieście, że za ledwo prawie
 Trzecia część w bałamutnej nie chodzi Warszawie.
 Gdzie stąpisz to twarz obca...⁵⁷

Metaforyczne ujęcie sytuacji panującej w Warszawie i w sejmie rozbiorowym podczas obrad, przedstawił poeta w następującym fragmencie:

Płochłość, duma, interes bał tu wieczny dają –
 Skacze Polak na jednej nodze, obcy grają.

Niewątpliwie autor zwrócił tu uwagę na uzależnienie od obcych mocarstw, podporządkowanie im części Polaków, którzy ratyfikowali konwencje rozbiorowe. Wspomniany już sejm rozbiorowy zebrał się pod groźbą bagnetów (należy także dodać, że przed sejmem została zorganizowana, choć z ogromnym trudem, prorosyjska konfederacja, by wyeliminować *liberum veto*). Akt konfederacji podpisało kilkudziesięciu posłów, 19 kwietnia podpisów było już 76. Bezprawne jej zawiązanie przez posłów i senatorów miało miejsce 16 kwietnia 1773 r. Marszałkami mianowano Adama Ponińskiego (marszałek koronny, który za swoją uległość i podporządkowanie Rosji otrzymywał 24 tys. dukatów rocznie) i Michała Hieronima Radziwiłła (marszałek litewski). Ostatecznie ratyfikacja traktatów podziałowych nastąpiła 30 września 1773 r. Satyra Naruszewicza powstała około pół roku po ratyfikacji rozbioru.

W dalszej części utworu poeta (nadal wspominając zaprzeczony sejm ratyfikujący pierwszy rozbiór Rzeczypospolitej) wyraźnie krytykuje rozmaite nadużycia i zdzierstwa. Ich źródłem były przeprowadzane przez przywódców sejmu i delegacji sejmowej ustawy, przekupne sądy konfederackie oraz różnorodne powoływane wówczas komisje (zwłaszcza sądownicze), które przyczyniły się do znacznego zubożenia społeczeństwa polskiego. Jedynym pozytywnym krokiem było utworzenie Komisji Edukacji Narodowej (14 paź-

⁵⁶ Reduty były maskaradami, publicznymi zabawami przed adwentem i w okresie karnawału. Wprowadził je do Polski August II Sas, jednakże szczególną popularnością cieszyły się za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. W czasie wspomnianego już sejmu rozbiorowego były szczególnie huczne, kwitł również hazard.

⁵⁷ Cyt. fragm. tekstu utworu *Reduty* podaję wg: DN, t. 3, satyra 7, s. 87–98.

dzielnika 1773 r.), która miała przejąć majątki skasowanego zakonu jezuitów na rzecz reformy szkolnictwa. Niestety, majątek ten rozgrabił Adam Poniński i jego poplecznicy. Sejm nie był także wolny od targów o gratyfikacje, stanowiska i uposażenia. Ludzie stojący na jego czele charakteryzowali się nienasyconą wprost chciwością, chęcią zysków za wszelką cenę. W całej stolicy królowały bale i maskarady. W marcu 1774 r. Ustanowiono Komisję Rozdawniczą pod przewodnictwem A. Ponińskiego i A. S. Młodziejowskiego. Miała ona na celu rozdanie dóbr pojezuickich w dzierżawę (jednakże bez prawa nabycia własności przez zasiedzenie) ludziom zasłużonym ojczyźnie. Do kasy KEN miało wpływać tylko 4,5% wartości tych dóbr, wykazanej przez lustratorów⁵⁸:

Mąć prawa, zniżaj lichwy, zdzieraj wszystko gwałtem,
Przyjdą-ć z cudzej chudoby pieniądze ryczałtem.
Najlepiej kielby chwycić, pomąciwszy wody.
Łotr złotem, wilk połyska szercią z cudzej szkody.

Wyrażna krytyka dotyczy także przywódców sejmu rozbiorowego ze wspomnianym już wielokrotnie Adamem Ponińskim. Swą władzę (przejętą oczywiście nielegalnie) wykorzystywali dla własnych korzyści, pomnażając majątki i krzywdząc jednocześnie kraj i obywateli:

Znowu się nadmiesz pierzem, gołoto obrzydła,
Wyrwawszy polskim ptakom i ogon, i skrzydła.

I w innym jeszcze miejscu omawianej satyry krytykuje przywódców sejmowej delegacji, „zawodowych” hazardzistów. Ukazując orszak ministra króla Faraona⁵⁹, zwraca uwagę (co prawda dość ogólnie) na ich działania szkodzące Polsce i polskiemu społeczeństwu:

W jedwabnych rękawiczkach złodzieje i zdrajce,
Podłość w burce, a kłamstwo w mienionej kitajce.

W zakończeniu utworu poeta jeszcze raz aluzyjnie odwołuje się do pierwszego rozbioru i podporządkowania Rzeczypospolitej obcym mocarstwom⁶⁰.

⁵⁸ B. Wolska, *op. cit.*, s. 275–277; J. A. Gierowski, *Historia Polski 1764–1864*, Warszawa 1984, s. 72–73; M. Tymowski, J. Kieniewicz, J. Holzer, *Historia Polski*, Warszawa 1990, s. 191; J. Topolski, *Historia Polski od czasów najdawniejszych do 1990 r.*, Warszawa 1992, s. 187–188; *Wiersze polityczne z czasów pierwszego rozbioru*, s. 266–267.

⁵⁹ Faraon – była to popularna wówczas hazardowa gra w karty.

⁶⁰ Szczegółowej analizy satyry *Reduty* dokonała B. Wolska w książce *Poezja polityczna czasów pierwszego rozbioru...*, s. 207–211. Podjęła polemikę ze stwierdzeniem Grzeszczuka, że autor satyry w swej prezentacji kolejnych niezależnych od siebie postaci łączy je według „praw maskaradowej przebieranki i pochodu”, jak w szopce (S. Grzeszczuk, *Wstęp do:*

Omawiane tu wydarzenia zostały przedstawione również w bajce *Towarzysz Adama Naruszewicza*. Utwór ten został opublikowany w ZPP na początku czerwca 1773 r.⁶¹, powstał więc po wydarzeniach pierwszego burzliwego okresu sejmiku (okres ten trwał około 1,5 miesiąca), który miał być sejmem wolnym, a przekształcił się w skonfederowany. Właśnie z niego wyłoniono delegację do pertraktacji z zaborcami Rzeczypospolitej. Te dramatyczne wydarzenia zostały ujęte w omawianym utworze w sposób alegoryczny. W obrazie tym przewijają się przede wszystkim postacie fałszywych doradców, którym absolutnie nie zależy na dobru ojczyzny. Ich rady przyczyniają się do upadku Rzeczypospolitej, tak jak rady pozornych przyjaciół Błażeja Sołopiaki przyczyniły się do całkowitego zniszczenia jego kierei. Utwór kończy alegoryczny obraz Polski – już po rozbiórce (niewielkiej, słabej) – i zapowiedź możliwości całkowitej utraty niepodległości⁶²:

Na koniec z częstej mody, za ledwo nożyce
 Wyłatać mu z kierei mogły rękawice.
 Tak przez ustawne porządku odmiany
 I nasz gospodarz kochany,
 Nie bierze to do uwagi,
 Że za chwilę będzie nagi⁶³.

Nawiązania do wydarzeń czasów konfederacji barskiej i pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej zajmują znaczące miejsce w twórczości Adama Naruszewicza. Popierał on bowiem postulaty i zamierzenia królewskiego obozu reform. Dobro państwa leżało mu na sercu. Jego żywa reakcja na to, co działo się w Polsce, jest więc uzasadniona. Konfederacja barska, zamach na władcę, pierwszy rozbiór Polski to dramatyczne wydarzenia, na które Naruszewicz nie mógł pozostać obojętny. Dlatego właśnie tak znaczące miejsce zajmują w jego twórczości. Twórca przygląda się im i komentuje w różny sposób, jeden jest wszakże punkt widzenia poety – patriotyzm, umiłowanie ojczyzny, boleść nad jej zgubą i wiara w dobre intencje Stanisława Augusta. Znamienne jest także i to, że przedstawiane tutaj wątki raz ujmowane są bardzo konkretnie, raz w sposób alegoryczny lub aluzyjny.

A. Naruszewicz, *Satyry*, Wrocław 1962, s. LXV). Zwróciła uwagę na to, że Naruszewicz przyjął realistyczny punkt obserwacji, spotkał typowych reprezentantów polskiego społeczeństwa „i na podstawie tych spostrzeżeń dopiero traktuje ową paradę typów jak prawdziwe reduty (na tej zasadzie, że łączy je pozorność przybranej roli)”. Badaczka zaakcentowała następujące motywy pojawiające się w utworze stanisławowskiego poety: krytyka zdrajców ojczyzny z przywódcami sejmiku delegacyjnego na czele, świat pozorów stolicy. Podkreśliła także aspekt polityczny i moralistyczny utworu.

⁶¹ ZPP, t. 7, cz. 2, s. 359–361, pt. *Bajka*; datacja wg: E. Aleksandrowska, ZPP, s. 126, poz. 577; s. 9, 219.

⁶² Por. B. Wołska, *op. cit.*, s. 105–107, a także E. Rabowicz, *Trembecki*, s. 188–189.

⁶³ Cyt. fragm. tekstu utworu *Towarzysz* podają wg: DN, t. 3, bajka 11, s. 224–225.

Różne jest także nawiązanie do wydarzeń współczesnych autorowi: od wspomnienia zaledwie, niejasnej wzmianki, do poświęcenia właściwie całego utworu danej sprawie czy sytuacji. Przedstawiając (w obrębie wątków) w sposób chronologiczny wiersze poety, chciałam pokazać pewną ewolucję spojrzenia Naruszewicza na współczesne mu wydarzenia i szybkość jego reakcji. Mając na uwadze liczbę nawiązań królewskiego poety do aktualnych wydarzeń można stwierdzić, że zajmują jedno z najważniejszych miejsc w jego dorobku twórczym.

Agnieszka Przekora

**"THREE POWERFUL MEN, ENVIUS OF FREEDOM IN THE PEACEFUL COUNTRY"
THE VIEW OF THE BARSKI CONFEDERATION AND THE FIRST
PARTITION OF POLAND**

(Summary)

Adam Naruszewicz – the court poet of the last king of Poland was born on 20th October 1733 in Polesie. He studied at Villinus University and in Lyon. Thanks to Adam Kazimierz Czartoryski he established a very close friendship with Stanisław August Poniatowski. In the course of time he started to bring out his political opinions and put some of his plans into practice. He edited *Zabawy Przyjemne i Pożyteczne* – the first Polish literary magazine. Franciszek Bohomolec printed his main works in *Dziela*. However, the first publications has already been issued in *Zabawy Przyjemne i Pożyteczne*. As far as literary writing is concerned, Adam Naruszewicz gave his undivided attention to contemporary situation. It was difficulties in the country and on the King's court that inspired Naruszewicz to express his opinions in public.

The resources of contemporary political situation, particularly the times of Barski Confederation, the First Partition of Poland and the dissolution of Delegation Representatives were found between 1768–1775 in Poniatowski's royal collection. The above events, in Adam Naruszewicz's poems, are presented in the following order: The Barski and Radom Confederation, the abduction of the King and the First Partition of Poland. The plots are very important in poet's life. The writer perceives and comments on the subject touching various areas. Above all, patriotism and love to the Country are the most important issues in Naruszewicz's works.